

Prenumerata w Łodzi

Rocznie	Rb. 6 kop. —
Półrocznie	" 3 " —
Kwartalnie	" 1 " 50
Tygodniowo	" — " 15

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	Rb. 7 kop. 40
Półrocznie	" 5 " 70

Kalendarzyk.

Środa: Ezebiasza B.
Czwartek: Łazarza B.
Piątek: Oczek. N. M. P.
Sobota: Daryusza M.

GAZETA WIECZORNA

Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.

Cena ogłoszeń: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu, (dla poszukujących pracy po 1 1/2 k.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączanie prospektów 6 rb. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne, rękopisów drobnych nie zwraca.
Redakcja w Łodzi, Spacerowa nr. 41.

Z zawieszonym wydawnictwem „Rozwój“ weszliśmy w umowę, mocą której prenumeratorzy „Rozwoju“ wzamian za topismo otrzymają rano dziennik „Prąd“, popołudniu zaś „Gazetę Wieczorną“. Redakcja i administracja tych gazet mieści się przy ul. Spacerowej 41.

ROZPORZĄDZENIE.

Rozporządzenie rządu rosyjskiego, zabraniające wypłaty należności poddanym niemieckim, niniejszym kasuje się.

Instytucje i osoby które nie zastosują się do niniejszego rozporządzenia, podlegną surowej karze.

Komendant miasta
Wilkins.

Kardynałowie Polacy.

Wszystkich kardynałów Polaków za czasów Rzeczypospolitej było osiemnastu a mianowicie:

- 1) Wacław ks. Lignicki Piast, biskup wrocławski, kardynał od roku 1381 (ustąpił);
- 2) Mateusz z Krakowa, biskup wormazyński, zmarł 1400 roku;
- 3) Zbigniew Oleśnicki, zmarł 1455 r. w Sandomierzu;
- 4) Izidor metropolita kijowski, umarł w Rzymie w r. 1463;
- 5) Aleksander ks. mazowiecki Piast, biskup trydencki, zmarł 1444 roku;
- 6) Wincenty Kot z Dębna herbu Doliwa, arcybiskup gnieźnieński, umarł w Uniejowie 1448 r.;
- 7) Mikołaj Lasocki herbu Dołęga, biskup kujawski, umarł w Rzymie biskupem kujawskim;
- 8) Fryderyk Jagiellończyk królewicz polski, arcybiskup gnieźnieński i biskup krakowski, umarł w Krakowie w r. 1503;
- 9) Stanisław Hozysz, biskup warmiński, umarł r. 1579 w Subiaco pod Rzymem;
- 10) Jerzy Radziwiłł, biskup wileński, umarł w Rzymie 1600 r.;
- 11) Andrzej Batory, opat czerwiński, biskup warmiński, zabity w październiku 1599 r.;
- 12) Bernard Maciejowski herbu Ciołek, biskup krakowski;
- 13) Jan Olbracht, królewicz polski, syn Zygmunta III, biskup warmiński i krakowski, umarł w Padwie r. 1634;
- 14) Jan Kazimierz, królewicz polski i brat Jana Olbrachta, zrezygnował z kardynałstwa;
- 15) Michał Stefan Radziejowski, biskup warmiński, arcybiskup prymas gnieźnieński, umarł w Gdańsku r. 1705;
- 16) Jan Kazimierz Denhoff, poseł polski w Rzymie, opat mogiński, umarł 1697 r.;

17) Jan Aleksander Lipski herbu Grabie, biskup krakowski, umarł w Kielcach r. 1746. Cztery tylko katedry w Polsce miały kardynałów: gnieźnieńska, krakowska, wileńska i warmińska.

Kardynałowie Polacy uroczystość wręczenia kapelusza odbywali w Polsce. Kardynałowi Radziwiłłowi wkładał na głowę kapelusz król Stefan w kościele wileńskim. Kapelusz królewiczowi Janowi Olbrachtowi Wazie przywiózł z Rzymu podkanclerzy papieski Annibal Bentivoglio. W roku 1687 prywatnie w Warszawie u Dominikanów brał kapelusz nuncyusz Opitio Pallavicini. W Warszawie także, ale u Kapucynów brał kapelusz ojciec d'Arquien. Inny nuncyusz Benedykt Odeschaltł brał kapelusz w Warszawie w r. 1713, ale niewiadomo, w którym kościele.

W 7 lat później u św. Jana brał kapelusz kardynał Salerno, dyplomata i przyjaciel króla Augusta II. Ostatni tego rodzaju obrządek u nas odbył się za czasów Stanisława Augusta w Grodnie. Nuncyusz papieski Archetti wracał z Petersburga, gdzie organizował kościół katolicki. Mianowany został kardynałem we wrześniu 1784. Goniec przywiózł mu kapelusz do Warszawy dnia 1 października, ale nie zastawszy nominata, pospieszył naprzeciw niego do Grodna, bo król tam pojechał na sejm i Archettego zatrzymał. W Grodnie dnia 2 października, w niedzielę, w czasie mszy św. celebrował przez Naruszewiczą, król oddawał mu kapelusz.

Bywało, że król podejmował nowego kardynała. Ceremoniał podejmowania był taki: W zamku czekali na schodach pokojowi panowie, u góry generałowie, oficerowie gwardyi, w pierwszym przedpokoju podkomorzowie nadworni, wśród których bywali wyżsi urzędnicy (np. podskarbi nadworny, regent koronny), w ostatnim pokoju marszałek i ministrowie. Przy obiedzie usługiwali kardynałowi szambelanowie i dworscy dygnitarze, podobnie, jak królowi. Po obiedzie z tą samą ceremonią odprowadzano kardynała. Trzymano się mniej więcej zawsze jednego trybu postępowania.

Między kardynałami polskimi było trzech kandydatów do tyary papieskiej, a mianowicie: Mikołaj Trąba, Derśław z Borzyszkowa i Jerzy Radziwiłł.

Po upadku Rzeczypospolitej kościół polski miał jeszcze sześciu kardynałów, a mianowicie: Lewicki Michał, arcybiskup lwowski greckiego obrządku (umarł 1858), Ledóchowski Mieczysław, były arcybiskup gnieźnieński (um. 1902), Czacki Włodzimierz, arcybiskup Salamiy (um. 1888), Dunajewski Albin, książę-biskup krakow-

ski (um. 1894), Sembratowicz Sylwester, arcybiskup lwowski obrządku grecko-katolickiego (um. 1898) i Jan książę na Kozielsku Puzyna książę-biskup krakowski.

Atak.

Jeden z oficerów piechoty walczący na froncie austriackim opisuje atak kawaleryi nieprzyjacielskiej w następujący sposób: My znów osłanialiśmy baterie artyleryi nad brzegiem Sanu w pobliżu miasteczka N.

Nie wiem, czy było zadaniem naszym nie dopuścić nieprzyjaciela do przeprawy na nasz brzeg—czy też podpuściwszy przeciwnika, wpędzić go do rzeki.

A stało się tak.

Od samego rana rozpoczęła się zacięta strzelanina armatnia. Przeciwnik widocznie nie żałuje naboju, któremi formalnie zasypał nasz brzeg.

Kule fruwały nad głowami naszej roty, Oni starali się trafić albo, jak mówią wojskowi „wymacać“ naszą baterię. Trwało tak prawie przez dzień cały. Nasi odpowiadali, lecz ogień był znacznie słabszy niż przeciwnika. Pod wieczór na wybrzeżu ukazał się nieprzyjaciel. Przez lornetkę polową zobaczyłem jak oni przerzucali most na promach.

Pierwsze kolumny przeciwnika weszły na prom. A po dwóch — trzech minutach pierwszy pocisk trafił w prom—to przemówiła nasza bateria.

Boże, co w jednej chwili stało się wśród przeciwnika. Ludzi zmiotło w różne strony. Pozostali skoczyli w wodę. Zapanowała ogólna panika.

Bateria nie przestawała gromić nieprzyjacielskie kolumny zebrane na brzegu. Ileż ich poległo pod celnymi strzałami naszych artylerzystów.

Promy zostały zburzone. Wkrótce brzeg był wolny od nieprzyjaciela. U nas mówiono, że nieprzyjaciel przywiązywał wielką wagę do przeprawy. Lecz niestety nie zdołał tego dokonać. Jacy dzielni nasi artylerzyści u nas zachwycają się nimi. Ja widziałem jak nasi piechurzy głąskali stalowe paszcze armat mówiąc... Drogie, kochane, wy nas nie wydacie na pastwę wroga. Obronicie ojczyznę.

Artylerzyści patrząc na tą scenę, uśmiechali się z dumą.

wielkich posesyi wcale tego nie czyni i doły kloaczne w tych posesjach są rozsądnymi zarazy. Może obecnie pod presją kar uczynią to panowie gospodarze.

(d) **Szpital bez żywności.** Szpitalowi imienia małżonków Poznańskich grozi zamknięcie, gdyż niema wcale produktów spożywczych, potrzebnych dla wyżywienia chorych. Wszelkie starania o sprowadzenie produktów wobec braku koni spełzły na niczem.

(a) **Registracja prostytutek.** Wobec ujawnionego wzrostu prostytucji w Łodzi i wynikającego stąd niebezpieczeństwa szerzenia się chorób wenerycznych wśród żołnierzy, władze sanitarne postanowiły zaprowadzić ścisłą registrację prostytutek i poddawać je ścisłej kontroli lekarskiej.

(h) **Wstrzymanie ruchu tramwajowego.** Dziś o godz. 11 rano został wstrzymany ruch tramwajowy w mieście. Wszystkie wagony poczęły zjeżdżać do remizy.

(i) **Nędza.** Na ul. Benedykta nr. 12, na schodach oficyny znaleziono człowieka lat około 35, z nazwiska nieznanego, zemdlonego i w zupełnym wyczerpaniu sił z nędzy. W takim samym położeniu znaleziono na Wodnym Rynku 72 letniego Macieja Sochaczewskiego bez zajęcia i mieszkania. Nieszczęśliwemu zaopiekowała się milicya miejska.

(i) **Ze schodów.** Na ul. Długiej nr. 76, Frida Zając żona kupca lat 35; spadła ze schodów i prawą rękę nadwihnęła. Na stacyi Pogotowia doraźnej pomocy jej udzielono.

(i) **Usiłowanie samobójstwa z nędzy.** Wczoraj wieczorem na ul. Radwańskiej róg Długiej milicya znalazła na ulicy wijącego się z bóla człowieka. Był nim Aleksander Szubert lat 43, przybyły za pracą z Nowo-Radomska a nie znalazłszy jej, literalnie marł z głodu. Ostatnie dwie doby nic nie jadł.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został w stanie groźnym do szpitala Czerwonego Krzyża.

(i) **Pogryziony.** Wczoraj na ul. Srebrzyńskiej nr. 23, Walenty Zbrozek robotnik lat 39, w podwórzu domu przez psa ugryziony został w prawą nogę. Rana opatrzona została przez lekarza Pogotowia.

S Z T U K A.

(x) **Teatr Ludowy (Przejazd 34).** Kierownik „Teatru Ludowego“ prosi wszystkich członków Koła dramatycznego o zebranie się w dniu jutrzejszym, t. j. w czwartek, o godz. 4 po poł., w sali „Domu Ludowego“.

Z okolic Łodzi.

(k) **Konfiskata kartofli w Konstantynowie.**

Z powodu braku artykułów spożywczych Konstantynowie miejscowa Milicya Obywatelska skonfiskowała kilka wozów kartofli, przywożonych do miasta i sprzedawanych po cenach wygórowanych.

Kartofle te sprzedawano następnie pod dozorem Milicyi ludności miejscowej po 75 kop, za ćwiartkę.

(k) **Z Bełchatowa.** Droga na Żelów przybyło do Łodzi wielu zbiegów bezdomnych z Bełchatowa.

(k) **Budowa kolejki z Ozorkowa do Zgierza.** Ponieważ od granicy pod Łęczycę tor linii kolejowej został już ułożony, władze wojskowe niemieckie, po rozpoczęciu robót na linii Łęczycza—Ozorków przystąpiły do układania podkładów i szyn na przedłużeniu tej linii od Ozorkowa do Zgierza.

(k) **Kwarantanna.** Z powodu epidemii cholery, panującej w Łęczycy, komendant wojenny miasta Ozorkowa nie wydaje żadnych giejtów do Łęczycy. Taką samą manipulację powtarzają władze w Łęczycy, wypuszczając z miasta tylko zdrowe osoby.

(d) **Wolka bitwa.** Od osoby, która poprosiła ze Strykowa dowiadujemy się, że gdzieś w okolicach Strykowa od kilku dni toczy się zawzięta bitwa.

Kanonadę armatnią słychać od strony miasteczka Piątku, w której to stronie widać nocami łuny.

Władze wojskowe nikogo nie przepuszczają w kierunku Łowicza.

(d) **Zwycięstwo wojsk niemieckich.** Wczoraj załozde niemieckiej w Łodzi odczytano rozkaz,

który twierdzi, że w bitwie jaka toczyła się na froncie Kutno-Konstantynów (Łódzka bitwa) wojska niemieckie po opanowaniu pozycji rosyjskich pochwyciły do niewoli dziesięć tysięcy rosyjan oraz 60 karabinów maszynowych.

(k) **Tragedya życiowa.** W Brusie przy szosie konstantynowskiej, skromny pracownik tramwajowy p. K., którego żona prowadziła sklepik spożywczy, całe swe oszczędności przechowywał w sposób bardzo prymitywny, bo w łóżku pod siennikiem.

Córka sąsiada, niejakiego Kurzawy, wysłodziła skarbiec małżonków K. i wybraawszy chwilę stosowną pieniądze skradła.

Gdy następnie pokrzywdzeni zauważyli brak oszczędności, podzielało to tak na ich psychikę, iż nic nie mówiąc jedno drugiemu postanowili popełnić samobójstwo.

Mąż wyszedł do sklepiku, gdzie powiesił się na pasku, zaś żona w mieszkaniu przebiła się nożem.

Tymczasem sąsiedzi, dowiedziawszy się o kradzieży, zdołali wykryć, kto właśnie jest sprawcą kradzieży, przyczem złodziejka przyznała się do uczynku i pieniądze od Kurzawy odebrano.

Gdy sąsiedzi weszli do mieszkania K. zastali żonę broczącą w kałuży krwi z nożem w piersi.

Na szczęście ratunek przybył w porę i obydwu małżonków od śmierci uratowano.

TELEGRAMY.

Pożyczka rosyjska w Anglii.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Londynu, iż banki angielskie zrealizowały nową rosyjską pożyczkę wojenną, zgadzając się na zdykontowanie rosyjskich papierów państwowych na sumę 20 milionów funtów szterlingów około (200 milionów rubli). (k)

Otwarcie parlamentu w Teheranie.

Kopenhaga 16 grudnia. Podług doniesień z Piotrogradu, w Teheranie przy udziale ciała dyplomatycznego nastąpiło otwarcie trzeciej kadencji Medżilisu (parlamentu) perskiego.

Mowa tronowa szacha perskiego, otwierającego sesję, wspomina o szeregu praw podstawowych, zdążających ku odnowieniu budowy gmachu państwowego Persyi, reformach w ministeryum skarbu, mających na celu powiększenie finansów państwa, w końcu mowy szach wyraża nadzieję, iż Persya nie będzie wplątana w krwawą zawieruchę wojenną i zdoła utrzymać zupełną neutralność. (k)

Neutralność Szwajcaryi.

Konstancja. Donoszą z Berna, iż Rada związku szwajcarskiego postanowiła w okolicy Bries skoncentrowano silne oddziały piechoty górskiej, artyleryi oraz oddziałów karabinów maszynowych, celem ściślejszej obrony neutralności terytorynm Szwajcarskiego przed lotnikami armii walczących na wypadek przelatywania ponad Szwajcaryą. (k)

Rozruchy w Sudanie.

Kopenhaga. Podług doniesień pism włoskich w Sudanie środkowym w okolicy jeziora Czad, w posiadłościach francuzkich i angielskich wezwanie do wojny świętej przeciwko niewiernym wywołało wrzenie wśród plemion Tibbu.

Wybuch rozruchów sparaliżował postępy ekspedycyi kolonialnej francusko-angielskiej przeciwko niemieckim posiadłościom w Kamerunie. (k)

Napaść greków.

Sofia. Komendant m. Newrokop (Bułgarya) depeszuje, że 10 b. m. żołnierze straży pogranic-

cznej na granicy bez żadnego powodu otworzyli ogień na posterunki bułgarskie.

Strzelanina trwała bez przerwy dziesięć godzin.

Bułgarzy nie odpowiedzieli na ten ogień.

Posłowi bułgarskiemu w Atenach, polecono energicznie protestować przeciw niczem nie usprawiedliwionej napaści ze strony greków. (a)

Ranni grecy.

Atany. Agencja telegraficzna ateńska komunikuje: żołnierze bułgarscy bez powodu zaczęli postępek grecki, lecz zostali odparci, przyczem kilku żołnierzy z pośród wojska greckiego zostało rannych. (k)

Represye anglików w Irlandyi.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Dublinu, iż z polecenia władz dokonano rewizyi i konfiskat w redakcyach i drukarniach kilku pism irlandzkich.

W drukarni „Irish Worker“ rozrzucono kaszty drukarskie i zniszczono maszyny. (k)

Włochy w Tripolisie a wojna święta.

Berlin. „Berliner Local Anzeiger“ donosi z Rzymu, iż poseł ambasady tureckiej przy dworze włoskim na specjalnem posłuchaniu zakomunikował królowi włoskiemu w imieniu rządu tureckiego iż odezwa sultana, nawołującego do wojny świętej, nie dotyczy panowania Włoch w Trypolisie, a skierowaną jest wyłącznie przeciwko państwowi trójporozumienia. (k)

Brak mundurów w Anglii.

Berlin. Podług doniesień „Timesa“, angielskie tkalnie manufakturowe nie są w możności dostarczenia w dostatecznej ilości na czas towaru na umundurowanie i wyekwipowanie dla żołnierzy tworzących się zastępów armii angielskiej. Wywołane to zostało okolicznością, iż fabryki sukna w Anglii, oprócz dostaw dla armii angielskiej, ekwipują również w umundurowanie armię belgijską, a obecnie wskutek okupacji przez armię niemiecką francuskiego okręgu przemysłowo-manufakturowego La Bontée, również i armia francuska czyni zamówienia na sukno dla żołnierzy w fabrykach angielskich. (k)

Rozruchy w Maroku.

Madryt. Ze źródeł urzędowych donoszą o rozruchach w Marokko. Wskutek wezwania do wojny Świętej przygotowuje się powstanie kabyłów przeciwko francuzom. Maurowie napadli na posterunki wojskowe w Casablanca.

Madryt. Pisma miejscowe donoszą, iż wskutek zaburzeń w Marokko z Marsylii wysłano do Tangeru na transportowcach pod osłoną krazowników ekspedycję wojskową, złożoną z 30,000 żołnierzy. (k)

Lotnicy francuscy rzucają bomby.

Berlin. Podług doniesienia urzędowego niemieckiego sztabu głównego, trzy aeroplany francuskie szybowały nad wolnem miastem niemieckiem Freiburg (Breisgan), które leży poza obrębem terenu działań wojennych.

Lotnicy francuscy rzucili na miasto 20 bomb, które jednakże większych szkód nie wyrządziły.

Aresztowanie okrętu włoskiego.

Rzym. Według informacji „Corriere della Sera“ przy cieśninie gibraltarskiej, przez angielski okręt wojenny, został aresztowany okręt włoski, na którym znajdowała się osoba, posiadająca ważne dokumenty i zdjęcia, dotyczące ruchu wojsk na Oceanie Atlantyckim. (a)

